

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 136. — W Piątek dnia 14. Czerwca 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 10. Czerwca.

Przybył tu J. K. M. Xiążę Albrecht z Dübén; i J. K. M. Xiążę Fryderyk Niderlandzki z Hagi.

Przybyli tu: Tutejszostronny nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister przy dworze Królewsko-Duńskim, Hr. Raczyński, z Kopenhagi.

Xiążę Piotr Sołtykow, z Ludwigelust.
Z dnia 11. Czerwca.

J. K. M. Xiążę Albrecht udał się stąd do Petersburga.

Przybył tu: Xiążę Lubecki z Warszawy.

Wyjechał stąd: Xiążę Paweł Sapieha do Doberanu.

Z dnia 12. Czerwca.

Przybył tu: Cesarsko-Rossyjski General-Major i dozorca artylerji, Suchosanet II., z Kijowa.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

**T u r c y a.**

Z Konstantynopola, dn. 11. Maja.

Wyszły tu następujące dwa memoranda W. Porty:

I. „Wiadomo jest wszystkim, że W. Porta nigdy się nie mieszała do obcych interesów; słuszną więc jest, ażeby względem niej toż samo zachowaniem było i ażeby względem jęj postępowania żadnych nie pozwalano sobie objaśnień. Objasnienia te byłyby dla niej tém przykrzejsze, iż w obecnych okolicznościach cała jęj przyszłość łatwo zależęby mogła od nieporozumień, do których mogą dać powód płonne i bezzasadne wieści, jedynie w celu szkodenia jęj rozszerzane. Jest tu mowa o akcie zawartym niedawno względem Egiptu z Ambasadorem francuzkim, w którym znajduje się warunek, że Porta pomocy rossyjskiej zzywać nie będzie. Akt ten, który zwrócił na siebie powszechną uwagę, w różny sposób sobie tłómaczono, nim go jeszcze dobrze poznano. W. Porta pospiesza z zwykłą otwartością udzielić w tęg mierze potrzebne objaśnienie. Był wprawdzie w akcie tym umieszczony mały paragraf, w którym rząd francuzki oświadczył kazał, że jeśli Mehemed Ali Basza przystanie na wielkie przyzwolenia, które mu przez Halil Baszę przesłane zostały, natenczas W. Porta nie będzie czyniła użytku z pomocy zagranicznej; ale nie znajduje się w nim żadne bynajmniej zastrzeżenie, któręby się (jak niektórzy głoszą) W. Porta pomocy rossyjskiej rzreśla, albo powrót floty rossyjskiej obiecywała. Przejęta wdzięcznością dla tego mocarstwa,



nie byłaby Turcja nigdy wchodziła w takie szczegóły, a dowodem, iż ani o tém myślała, jestto, że już wprzód oświadczyła swe życzenie, ażeby okręty rosyjskie udały się do Szeboli, portu tureckiego blisko Stambułu leżącego, skądby łatwo mogły się wrócić do Stambułu, gdyby tego była potrzeba i gdyby tego Sultan był żądał. Jeśli W. Porta pozwoliła, ażeby w rzeczonym akcie umieszczone zostały słowa: *zupełnie obejść się bez pomocy obcej*; stało się to jedynie dla tego, iż chciała utrzymać dobre porozumienie istniejące między mocarstwami, od których tyle dowodów przyjaźni otrzymała. Ponieważ dalej Dwór rosyjski byłby był przez to uwolniony od kłopotu, jaki mu danie przyjacielskiej pomocy sprawić musiało, i gdyby się oprócz tego wówczas zdawało, iż sprawa ta zupełnie załatwioną zostanie przez przyjęcie ze strony Mehmeda Alego wielkich przyzwoleń, jakie mu Sultan uczynił; dla tego mniemano, że w takim razie wypada nie rzec się obcej pomocy. Żaden inny powód nie powinien był być przypuszczonym, dla objaśnienia postępowania W. Porty przy tej okoliczności, bez ubliżenia jej honorowi i poniżenia jej aż do tego, aby ją uważano za działającą jedynie pod obcym wpływem. W. Porta czuje się przeciwnie zupełnie wolną od takowego wpływu, a uczucie to wkłada na nią obowiązki zaprzeczenia wieściom, któreby w innych okolicznościach niczyjej na siebie nie były ściągnęły uwagi.

II. „Obecność nadzwyczajnego Ambassadora N. Cesarza Wszech Rossyi, zwraca na siebie powszechną uwagę i daje powód do pogłoszek, które W. Porta pragnie sprostować. Pomoc, której jej Rossyja z taką wspaniałomyślnością udzieliła, byłaby niedostateczną, gdyby nie były przewidziane środki jej użycia, i gdyby nie były wzięte pod rozwagę rozporządzenia, jakie okoliczności terażniejsze mogły uczynić potrzebnymi. Jedynie w tej przeczności należy szukać powodu poselstwa, które zresztą jest tylko jawną oznaką dobrego porozumienia, istniejącego tak szczęśliwie między W. Portą, a Dworem Cesarzsko-rosyjskim. Nie masz innych przyczyn, ale nie można się dosyć ustrzedz fałszywych tłumaczeń, które nieprzyjaciele W. Porty przy każdej sposobności rozgłaszają, dla szkodenia ile możności, rządowi Porty Otomańskiej. W przekonaniu, że nieszczęsnej walce wewnątrz Państwa Otomańskiego wkrótce koniec położony będzie, i że wróci spokojność i porządek, może Turcja twierdzić, iż natychmiast same przez się ustaną nadzwyczajne środki, skoro tylko głos pojednawczy Sultana będzie usłuchany, i skoro wielkie, w końcu już uczynione przyzwolenia

uznane i z wdzięcznością przyjęte zostaną. W. Porta spodziewa się, że usiłowania jej względem przywrócenia pokoju, nie będą bezskuteczne; ale gdyby się miała zawieść w swych oczekiwaniach, słuszną byłoby rzeczą trzymać się i nadal środków, dla bezpieczeństwa swego przedsięwziętych. Obecność nadzwyczajnego Ambassadora rosyjskiego w stolicy, jest przeto dostatecznie usprawiedliwioną, a chociaż W. Porta nie czuje się być w obowiązku dawania podobnych objaśnień, dała je wszelako dla oddalenia nawet najmniejszego fałszywego tłumaczenia względem stosunków, jakie istnieją między nią a obcemi mocarstwami.“

Monitor Otomański donosi: „Dla mniejszego skojarzenia przyjacielskich związków między Państwem Otomańskim i Królestwem perskim, N. Szach wysłał z Iran do Stambułu Sejnela Abidina Chana, mającego list wierzytelny. Pełnomocnik ten został wezwany od Wysokiej Porty, gdzie depesze Monarchy swego podał Wielkiemu Wezyrowi i został przyjęty z należnemi stopniowi jego honorami.“

Journal de Smyrne donosi pod dn. 5. Maja: „Wedle listów z Kiutaja pod d. 27. m. z. Ibrahim Basza ciągle jeszcze tam przebywał i nie czynił żadnych przygotowań, aby stamtąd wyruszyć. Poruszenia wsteczne wojska swego rozpoczęte d. 10. Kwietnia, kazał on wstrzymać; nie zdaje się wszelako, żeby miał ochotę, dalej naprzód się posunąć. Podobno oczekuje na nowe rozkazy ojca swego. Z nad granicy Serbii, dnia 26. Maja.

(Gaz. Powsz.) — Bosnianie wkroczywszy do Serbii zamordowali zdradliwym sposobem znaczną liczbę bezbronných wieśniaków; a tak więc dano hasło do formalnej wojny między Bosnią i Serbią; przeto też w tej chwili zwołuje Xiażę Miłosz pospolite ruszenie do brońi, aby kraj swój ocalić. Trzeba się teraz obawiać krwawych i ważnych wypadków, które nawet na Europę całą wielki mogą wywierać wpływ. Bosnianie albowiem działają podbudzani przez Mehmeda Alego, którego agenci ludzi nieświadomych przekonywać usiłują, że z obalenia rządu w Konstantynopolu dla nich wielkie mogą wyniknąć korzyści. Rozumieją więc Bosnianie obecnie, iż interes ich tego wymaga, aby osłabiali Serbią i wygnali Xięcia Miłosza, który jednostajnie do Porty pokazuje przywiązanie. Przeto też dopuszczali się już oddawna rozmaitych bezprawii przeciw miasteczkom nadgranicznym Serbiańskim, usiłując Serbią podbudzić do wojny. Dotychczas Xiażę Miłosz wszystkiego unikał, coby go do ostateczności przypro-



wadzić mogło; teraz wszelako zniewolony wyjednać zadośćuczynienie ziomkom swoim i od dalszych łupiestw i rozbojów ich zabezpieczyć. Gdyby w tym razie walka miała się przedłużyć, natenczas Porta się wmieści, na co naturalnie Mehmed Ali nie będzie mógł obojętnie spoglądać, nie chcąc stracić wpływu swego na prowincye Turcyi europejskiej. Gdyby zaś wojna prędko się skończyła, a zwycięstwo było na stronie Serbiano-  
w, natenczas Mehmed Ali również powinien wyruszyć, aby ocalić stronników swoich, a tak byłoby znowu rzeczą Porty wpie-  
rać Serbiano-  
w. Nareszcie mogłyby stosunki tak się ułożyć, że to albo owo państwo europejskie rozumiejąc, że zatargi takowe mu sprawiają niejaką dolegliwość, niesnaskom tym samoby położyło koniec. Naturalna, że toby się znowu stało pobudką do zazdrośnych ucinków, które teraz dość często w Stambule słyszeć można. — — Xiążę Miłosz usiłuje 10,000 wojska zgromadzić, aby odeprzeć na-  
jazdy Bosnianów.

#### A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 30. Maja.

(Gaz. Powsz.) — Wedle listów handlowych, wybuchło w Albanii powietrze morowe. Go-  
niec francuzki przejeżdżał tu jak najspieszniej do Konstantynopola, z depeşami dla Admirala Roussin.

#### N i e m c y.

Z Dwoch Mostów (Zweibrücken), d. 30. Maja.

(Z Gaz. Frankf.) Nareszcie wydano wiadomy wyrok Izby Oskarżającej tutejszego Sądu Appellacyjnego w wielkiem politycznem śledztwie. Oskarżono i przed sąd Assyzów s awio-  
no: Dra Wiłha, Dra Siebenpfeifera, plebana Hochdorfera, Kryst. Scharpf, labrykanta szczo-  
tek Becker a z Frankenthal, Dra Pistora, drukarza Rost z Dwoch Mostów, kupca Baumana z Pir-  
masens — wszystkich obżalowanych o wzywa-  
nie do buntu i do obalenia rządów istnieją-  
cych, choć wzywanie samo zostało bezskute-  
cznem; za przestępstwo takowe kara dożywotne-  
go wygnania z kraju przeznaczona. -- Oprócz  
tych oddano pod sąd Assyzów następujące oso-  
by: Schülera, Savoya, Geiba i kandydata teo-  
logii Eichflera, trzech pierwszych obwinionych  
o uknućie formalnego spisku, dążącego do oba-  
lenia rządów, ostatniego o wspólność w tej  
zbrodni, na którą spada kara śmierci. — Pod  
sąd policyi karniej z przyczyny zelżenia urzę-  
dników pełniących funkcye swoje, oddano:  
Fitz von Dürkheim, G. F. Kolbe, redaktora  
gazety Spirskiej; drukarza Kohlheppa  
z Kaiserslautern, kandydata prawa Bartha  
z Lauterecken, i wszystkie wzwyż wymienione  
osoby kryminalnie oskarżone w razie uznania

ich za niewinnych przed sądem Assyzów, wy-  
jąwszy tylko Savoya, Geiba i Eichflera. — Za  
niewinnych uznano: Jülicha, Deidesheimera,  
Freya i Dr. Heppe z Neustadt. — Względem  
doktora Widmanna, akademika Brügemanna,  
Adwokata Hallauera, Dra Strohmayera, Fun-  
kego i Lohbauera zapadł wyrok, że przeciw  
nim, jako cudzoziemcom, działanie śledcze  
przy tutejszym sądzie nadal odbywać się nie  
może. — Równocześnie postanowił wczoraj  
Sąd Appellacyjny na posiedzeniu generalnem,  
aby ku zawyrokowaniu w wyżej wymienionych  
sprawach kryminalnych nadzwyczajnie się od-  
bywały Assyzy w mieście Landau, których za-  
gajenie d. 29. Lipca r. b. ma nastąpić!

Z Frankfurtu n. M., d. 4. Czerwca.

Dzisiejszy Journal de Frankfurt zamie-  
ścił pismo z Petersburga, w którym względem  
niedorzecznego usiłowania, wprawić Polskę  
w powrotny stan rokосу, oświadczone, że  
kuszenia te buntownicze z niesłychaną śmiało-  
ścią przez 24ch uzbrojonych, którzy z Galicyi  
wtargnęli do województwa Sandomierskiego  
w tym zostały przedsięwzięte zamiarze, aby  
wszystkich Rossyan wypędzić z Królestwa Pol-  
skiego. Wszakże (dodaje to pismo) szlache-  
tnego i wspaniałomyślnego postępowania Ce-  
sarza wypadki te wcale nie zmieniły, owszem  
dnia 2. (14.) Kwietnia mocą ukazu Cesarskiego  
wojskowym polskim wszystkich stopni, którzy  
się podczas wojny w niewolę dostali, jakoteż  
i innym osobom, zatrzymanym dotychczas  
w Rossyi, dano pozwolenie powrocenia do sie-  
dzib swoich. W skutek tego łaskawego rozka-  
zu już kilkaset osob wróciło kosztem rządu do  
ojczyzny swojej. Wyłączeni są z tej amnestyi  
Generał Krukowiecki i Xżę Michał Radziwiłł,  
którzy ośmieliwszy się przyjąć naczelne do-  
wództwo nad armią rokossan, onę poprowa-  
dzili naprzeciw wojskom Cesarskim; tudzież  
15 innych oficerów niższej rangi, którzy się  
podczas pobytu swego w Rossyi rozmaitych  
dopuszczali bezprai z przyczyny tychże pod  
sąd są oddani.

#### B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 2. Czerwca.

Nowo obrana Izba reprezentantów dnia 6.  
m. b. poraz pierwszy się zgromadzi.

W Gandawie pokazała się gryppa; wielu  
mieszkańców naraz na nią zapadło. — Tutaj  
w Bruxelli z przyczyny zsiabnięcia większej  
części aktorów, teatr wczoraj był zamknięty.

Z dnia 3. Czerwca.

Monitor dzisiejszy obwieszcza, że Król  
w piątek d. 7. m. b. posiedzenia Izby osobi-  
ście zagai.

Król po potogu Królowej uda się (wedle  
pogłoski) na kilka tygodni do Antwerpii.



Dzisiaj spodziewamy się tu przybycia Xięcia Orleańskiego.

*F r a n c y a .*

Z Paryża, dnia 3. Czerwca.

Dzisiaj zrana o godz. 8. umarł Xiążę Rovigo. *Mesager* donosi: Słychać, że Xżna Berry nie chce wyjeżdżać z Blaye, nim nie będzie wydana amnestya dla wszystkich tych, co dla sprawy jej wielkie ponosili ofiary. Wezwano więc damę pewną wysokiej rangi, aby udawszy się do Blaye starała się skłonić Xiężnę, aby odstąpiła tego roszczenia.

*A n g l i a .*

Z Londynu, dnia 4. Czerwca.

Na posiedzeniu wczorajszym (d. 3. Czerwca) Izby wyższej, uczynił Xiążę Wellington zapowiedziany swój wniosek, dotyczący się spraw Portugalskich. Brzmi on w sposób następujący: Upraszać Króla w pokornym adresie, aby raczył takie dać rozkazy, któreby się zdawały być potrzebnymi końcem zniewolenia poddanych Jego do zachowania neutralności przyrzeczonej przez N. Pana podczas walki toczącej się obecnie między braćmi Domu Braganca. Xiążę Wellington miał przy tej sposobności obszerną mowę, dowodzącą, że Ministrowie sprzyjając sprawie Konstytucjonistów, neutralność zgwałcili; bronił się również dzielną rozprawą Hr. Grej, ale, gdy przyszło do przegłosowania, pokazało się, że za wnioskiem Xięcia Wellingtona była większość głosów 80 przeciw 68. Ministrowie więc tą razą ponieśli klęskę. — Sprawili to wielkie wrażenie; fondy także spadły.

Posiedzenie dzisiejsze Izby niższej. Lord Ebrington zapytał, odwołując się do wypadku Izby wyższej, czy istotnie w polityce naszej zewnętrznej jaka nastąpi zmiana? Spodziewał się, że Minister spraw wewnętrznych chętnie z tej korzystać będzie sposobności, aby myśli swoje wytłomaczyć i dowieść, że Izba niższa i kraj cały nie zgadzają się z wotum Izby wyższej. (Oklaski.) Lord Palmerston odrzekł: „Ministrowie N. Pana działali zawsze stosownie do tego, co wedle ich przekonania było zgodnem z rzeczywistą korzyścią kraju; nie mogą się zatem skłonić do zmienienia polityki zewnętrznej. (Huczne oklaski)

### OBWIESZCZENIE.

Z odwołaniem się do obwieszczenia naszego z d. 16. Kwietnia r. b. podajemy do publicznej wiadomości, iż do wydzierżawienia dóbr Mierrzewa w powiecie Gnieźnieńskim, nowy termin do licytacji

na dzień 27. Czerwca

po południu o godzinie 4. wyznaczonym został.

Poznań, dnia 10. Czerwca 1833.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

### OBWIESZCZENIE.

Końcem wydzierżawienia majątności Kempińskiej, a mianowicie folwarków wraz z propinacją, czynszami gruntowymi i miejskimi, tudzież z brukowem, mostowem, targowem, austeryą Berlinkiem i sklepami pod Zamkiem — na trzy lata od S. Jana r. b., wyznaczylismy nowy termin

na dzień 26. Czerwca r. b.

o godzinie 9. zrana przed Ur. Neubaur Assesorem w Izbie naszej posiedzeń sądowych.

Uwielomiamy o tém chęć dzierżawienia mających nadmieniamy, iż warunki i anszagi w Registraturze naszej przejrzane być mogą.

Krotoszyn, dnia 10. Czerwca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

Do publicznej sprzedaży 300 sążni drzewa dębowego, 400 sążni olszowego i 100 sążni sosnowego za gotową natychmiast zapłatą, wyznaczony został termin in loco Broniszewice

na dzień 12. Lipca r. b.,

na który chęć kupienia mających niniejszem zapozrywamy.

Jarocin, d. 30. Maja 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

### OBWIESZCZENIE.

Do sprzedania rozmaitych sprzętów domowych i mebli drogą publicznej aukcy za gotową zapłatą.

Termin na 19. Czerwca r. b.

po południu od godziny trzeciej w Sądzie Ziemiańskim tutejszym wyznaczony został. Chęć kupienia mający nań niniejszem się zapozrywają.

Poznań, dnia 6. Czerwca 1833.

B e r n d e s. qua com.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

| Dnia 11. Czerwca 1833.                           | Papiera-mi | Gotowi-zną |
|--------------------------------------------------|------------|------------|
| Obługi długu państwa . . .                       | 97         | 96½        |
| Obługi bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .    | —          | —          |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .       | 98½        | —          |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . . | 100½       | —          |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                      | 99½        | —          |
| Szląskie . . . . .                               | —          | 106½       |